

O żydach kryli judaizmie.  
Warsz. 1819.

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

O  
ŻYDACH,  
CZYLI  
JUDAIZMIE.

---

INSTYTUT  
OPAN LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEK ▲  
00-390 Warszawa, ul. Nowy Świat 77  
Tel. 26-68-63

w WARSZAWIE,

1819.



Wolno drukować.

*Dnia 9 Października 1819 r.*

**BOHUSZ.**

22.360

---

O  
ŻYDACH,  
CZYLI  
JUDAIZMIE.

---

**Z**asady religii Żydowskiéy i polityczne ich położenie, podają zawsze żydom myśli rewolucyjne i wystawiają im upadek wszystkich innych narodów, na gruzach których wielkie i potężne ma się zbudować Królestwo Izraela: żydów zatem za nic innego, iak tylko za nieprzyjaciół zsprzysiężonych kraju uważać należy. Cóż bowiem z ludu takiego obiecywać sobie mamy, który nie tylko wielkiéy rewolucyi spodziewa

się, ale nadto przyścia Messyasza swego oczekuje, mającego ich z Edomijskiej (Chrześcijańskiej) niewoli wybawić, i wszystkie inne narody w ich ręce poddać i wytępić.

Na tych uprzedzeniach oparci żydzi po upadku ich państwa i rozproszeniu się po wszystkich częściach świata, wzniecali za panowania Traiana i Adryana w Azji i Europie rozruchy pod przewodnictwem ludzi mniających się ich wybawicielami.

Bunty te większe jeszcze sprowadziły na nich nieszczęścia, bo Cesarze Rzymscy nie wierząc im już więcej, wypędzili ich do reszty z oyczyzny.

W pośród tych przesądów żydowskich, żadnego kraju ani narodu prawa z ich religią pogodzić się nie dadzą, i najmniejszej styczności z nią mieć nie mogą. Wszystkie księgi ich zapelnione są sposobami podeyścia

i oszustwa Chrześcian, twierdząc iż takowe obeyscie się z bałwochwalcami (minim) prawem iest im nakazane. Przebieglszy atoli księgi Moyżesza, w żadnym artykule nic takiego wynaleźć się nie daie, coby wskazywało choć najmniejszy cień tego co iest wzięte teraz za zasadę Teologii żydowskiéy. Moyżesz nie miał wcale podobnych wyobrażeń, i dopiero w czwartym wieku po nim Zoroastr taką w Azyi ogłaszał naukę, któręy żydzi obłąkanemi są dziećmi.

Od téy dopiero Epoki, to iest po skończonym wieku pierwszych królów żydowskich, te wyobrażenia pokazują się w dziełach ich pisarzy; a to najprzód zwolna i nieśmiało w miarę stosunków politycznych, iakie po zwyciężeniu żydów przez królów Niniwy i Babilonu, tudzież zaprowadzeniu ich w niewolę nad brzegi Tygru i Eufratu





zachodziły. W stanie tym żyjąc żydzi przez trzy następne pokolenia, przejęli obyczaje i mniemania kraiovców, które po zniesieniu ich niewoli przez króla Cyrusa wciągnęli w swoje księgi; a zatem iest to tylko zbieranina pism niezgrabnie ułożonych, (wyiawszy księgan: star: test:) po śmierci Moyżesza, przez starszych ludu i radę 72. sędziwych uczyniona tak, iak właśnie stało się z Koranem Machometa \*).

Zbiory te ksiąg religii żydowskiéy pomnożyły pisma Rabinów: ztąd od rozszerzenia się Chrystyanizmu powstały Talmuty i inne szkodliwsze ieszcze niżeli wprzód mniemania i nauki przeciwko Chrześcianom, w których każdy żyd iest troskliwie wychowany, i od maxym tych nigdy nie odbiega. — Rozumiem przeto, iż niebędzie od rze-

---

\*) Czytaj *Klementyny Homel 2. i inne.*

czy przytoczyć tu niektóre wyjątki z Talmutu mniemań i zasad, iakie żydzi o Chrześcianach maia.

---

### *Mniemania Izraelitów o innych Narodach.*

Wy (Izraelici) iesteście Adamem, to iest ludźmi, inne narody świata nie nazywaią się ludźmi, bo pochodzą od Ewy, której plemię jadem węża iest zarażone, i nie maia żadnego uczestnictwa duszy pierwszego człowieka; gdy przeciwnie wszystkie dusze Izraelskie takowe maia. W księdze *Emekhammelech fol: 67.*

---

Wy (Izraelici) iesteście ludźmi, inne narody nie są niemi. Duch zowie się człowiekiem, ciało zaś iego iest suknią człowieka. O tém napisano iest w *Hiob: Xi w. 11.* „Okryłeś mnie w

skórę i ciało”. Ztąd okazuje się widocznie, że nazwisko człowieka co do formy, nie zaś co do materji należy; dla tego wszystkie inne narody świata nie nazywają się ludźmi, bo dusze ich z nieczystego ducha pochodzą. Izraelici jedynie tak się nazywają, których dusze od S<sup>go</sup> Ducha Boskiego pochodzą, iak w *Cant: 11. w. 3.* napisano:— „I jego owoc słodki jest na moim podniebieniu” — co ściągają się do drzewa nazywanego się *Col*, z którego dusze wylatują i ztąd Adamem się zowią, bo na wyobrażenie Boskie są stworzone. w *Rabbi Menachem* wykładzie o 5 księgach Moyżesza w *Parascha Bereschith*.

---

Izraelici zowią się ludźmi, bo dusze ich od Boga pochodzą; bałwochwalczy zaś (nie żydzi), których dusze od nieczystego ducha pochodzą, nazywa-

ią się świnie. Kiedy więc tak iest, to  
 ciało bałwochwalca iest ciałem i duszą  
 świńską. W wielkim *Jalkut Rubeni*  
*fol. 12.*

---

*Maxymy, iakie żydzi o Chrze-  
 ścianach wykładają.*

Prorocy uczą nas przez tradycją,  
 że dusza Esau przeszła w Jezusa Naza-  
 raińskiego, dla tego więc znajdował się  
 na puszczy, był rolnikiem i z mędrca-  
 mi i faryzeuszami zawsze się kłócił i  
 dysputował (gehadert). Może bydz,  
 że dla tego Jechua nazywa się, że gło-  
 ski jego są głoskami imienia Esau, kie-  
 dy w całości (przez jod) pisze się. Słu-  
 sznie zatem i sprawiedliwie nazywają  
 się ci, którzy religią jego wyznają,  
 dziećmi Edomitów, gdy Jechua ozna-  
 cza Esau; Esau zaś Edoma. Obarbe-  
 nel w swoiéy księdze *Maschmij je-  
 chua fol. 19.*

Bóg Izraela zaprzysiągł, że imię jego nie będzie zupełne, i tron niedoskonały, dopóki plemię Esau nie będzie wytepione, a gdy to będzie wytepione, to imię jego będzie doskonałe i tron cały. *Rabbi Salomon Jarchi* w jego wykładzie ksiąg *Exodi XVII. 16.*

---

### *Różne wyciągi z Moralnéy nauki żydowskiéy.*

Nakazano iest, ażeby Minim czyli bałwochwalców, i wszystkich tych, którzy zbrodnie popelniaią, iak nierównie tych, którzy w Prawa i Proroków Izraela nie wierzą, zabiać. Jeżeli mamy moc tę w naszym ręku ich zabiania, to ich trzeba publicznie mieczem wytepiać; jeżeli zaś nie, to chytrością do tego stopnia doprowadzać, póki się im śmierci nieprzyśpieszy.—

Jakże to powinniśmy uskutecznić: oto jeżeli zobaczysz kogo który w studnię lub w dół wpadł, a w nim stoi drabina; to idź tam nie wyciągaj go, i weź ją, mówiąc: syna mego z dachu muszę sprowadzić, chce ci ją na powrót odnieść i t. p. w *Rabbi Mochebar Majemon* Komentarzu, o traktacie talmudzkim *Sanchedrin fol. 121.*

---

Jeżeli bałwochwalca co od Izraelity wymaga, a inny Izraelita o tém wiadomości posiada tak, iżby przez swoje świadectwo potępić go mógł; świadectwo takie jest zakazane, a gdyby to uczynił, największy podpada klątwie, która się Schammatha nazywa; przeciwnie bałwochwalcę każdego potępiać prawo nakazuje. W księdze *Schylchan Aruch* część: *choschen hammischpat* Nro 28. § 3.

---

Ten który fałszywie przed Bogiem Izraela przysiągł, i żałuje tego, przysięga ta może być rozwiązana przez Rabina, albo w nieobecności jego od trzech innych starszych kahału. — W przypadku tym pyta się go Rabin lub jeden z trzech kahałnych, czyli żałujesz tego? on odpowiada: tak jest, żałuję. Poczém jeden z nich mówi do niego: Przysięga twoja jest rozwiązana, albo jest ci odpuszczoną. — W *Rabbi Moche Mikkozi fol: 70.*

Zydom jest wolno Chrześcian oszukiwać, bo stoi napisano: ku czystym bądź czysty, ku przewrotnym przewrotny. W Talmudzie *Tract. Megilla fol. 15.*

Jesteśmy zapewnieni, że zostaiem w Edomickiéy niewoli, iak nierównie wiemy o tém, że Bóg Izraela czuwa nad nami z którój nas wybawi, i wszyst-

kich bałwochwalców w nasze podda ręce na wytępienie. Dopóki zaś świat należy do bezbożnego plemienia Esaus, nakazał Pan, ażebyśmy ich synów Chrześcian przez podarunki, srebro i złoto nasycali tak, iżby się nie spodzielili, kiedy w nasze ręce wpadną. W księdze *Zerór hamnor fol. 129.*

Przeszedłszy w krótkości maxymy Judaizmu, zwróćmy teraz uwagę naszą na Neofitów (Wykrztów).— Rzadkie bardzo trafiają się przypadki w innych narodach, ażeby żydzi porzucali swoją religią, a natomiast inną przyjmowali. W Polsce stało się to powszechnym zwyczajem, od czasu kiedy każdy żyd przyjmując wiarę Chrześcijańską, otrzymywał przywilej szlachectwa i obywatelstwa. Od téj epoki mnóstwo żydów rzuciło się dla tych swobód do przyjmowania wiary Chrześcijańskiéy



na oko, zachowując w sercu swoim maxymy Judaizmu i Szabas. Przez ten krok zrobili sobie żydzi więcéy wpływu, połączywszy dwie siły w iedno, i do wspólnego celu działające, niemniéy ludność żydowską kontrolujące, któręy my nigdy dóyść nie możemy. Ostatni ten środek naypierwszą iest zasadą u żydow iak i Neofitów: podług niego rachują żydzi swoje oswobodzenie. Wszystkie kraie na kuli ziemskiej zakreślone, są obiecaną ziemią dzieci Izraela; w miarę zatém przybywania ludności, przyśpiesza się lub opóźnia ich panowanie całego świata. Gdy więc ludność żydowska równać się będzie naszęy, lub onę przewyższać, w ten czas przyidzie czas ich oswobodzenia, w ten czas ich potężne wzniesie się królestwo i wszystkie inne narody bóg Izraela ma poddać w ich ręce na wytępienie; tak iżby ani dusza iedna plemienia Esau nie pozostała.

Stosunki, iakie pomiędzy Neofitami zachodzą są te same, co i pomiędzy żydami: zasady iedne, Talmut wspólny, dzień szabasu ieden. Pierwsi mają się za mędrszych i inaczéy rozumieją Talmut. „Ny, zyd z brodą nie ma prawa obywatelstwa i żadnego nie może piastować urzędu! coż to iest złego chrzcic się, a w sercu mieć swoją religią”. Ludu przeto takiego, który przez tyle wieków tak ściśle przewrotnemi maxymy swoiemi trzyma się z sobą, i niemal inny składa naród w narodzie, niepodobna iest z reformować; chyba ieżeli naysamprzód kahały zniesione, powtóre: używanie ksiązek do nabożeństwa Talmuty zwanemi żydom zakazane, lub oczyszczenie ich z błędów, szczególnéy Kommissyi poleconym będzie; Neofitom zaś ieżeli zabronionym zostanie zaślubienie się z Neofitkami, aż do trzeciego pokole-

nia \*). Tym sposobem szerzeniu się Judaizmu zapobieżemy, i tamę groźacemu nam niebezpieczeństwu na zawsze położemy.

- \*) Dla odróżnienia się od nas, zaślubiają się powszechnie Neofici z Neofitkami. Bez ograniczenia więc tego, Chrystyanizm służy im i służyć będzie za maskę szerzeniu się Judaizmu, tak właśnie iak teraz praktykuiemy. Ze zaś Neofici oddzielną Sektę utrzymują, dowodem tego jest wiadoma całej Publiczności okoliczność udawania się ich do miasta Offenbach do swego Patriarchy (Franke) w tymże mieście mieszkającego po błogosławieństwo.



INSTYTUT  
 BADAN ULTRA-ORTODOKSYJNYCH  
 BIBLIOTEKA  
 00-030 Warszawa, ul. Nowy Świat 5  
 Tel. 25-69-83



F

22.360